

# Śladami bohaterów narodowej historii

**EDUKACJA.** W oświęcimskim „Ekonomiku” nauka historii nie kojarzy się tylko ze szkolną ławką



**Jak widać, nauka historii w oświęcimskim „Ekonomiku” nie jest kojarzona tylko ze szkolną ławką.**

Uczniowie Powiatowego Zespołu nr 4 Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Oświęcimiu poznania ojczywej historii nie ograniczają tylko do szkolnych podręczników. Niedawno w ramach kolejnej żywej lekcji historii uczestniczyli w inscenizacji bitwy wyrskiej, która rozegrała się na początku kampanii wrześniowej 1939 roku.

Na eskapadę zdecydowało się pięcioro uczniów klas II i III technikum: Joanna Górecka, Karolina Nowak, Sławomir Pokrywka, Dawid Tomaszczek, Dawid Sułkowski. Dotarcie do miejsca bitwy na granicy Wyr i Gostynia położonych pod Mikołowem nie było łatwe, ale młodzież popularnego „Ekonomika” razem z nauczycielką historii Iwoną Pieronek-Tokarz była mocno zdeterminowana. By zobaczyć historyczną rekonstrukcję bitwy ruszyła z Tychów na piechotę.

- Marsz zajął nam około 2,5 godziny. Z kolei z powrotem z powodu ulewy wracaliśmy do Oświęcimia trzema autobusami, ale za to pełni historycznych wrażeń - opowiada Iwona Pieronek-Tokarz.

Przy okazji przypomina, że w bitwie wyrskiej brał udział 2 batalion 73 pułku piechoty z Oświęcimia, który miał za zadanie wykonanie kontruderzenia w związku z zagrożeniem wdarcia się Niemców na tyły polskich wojsk. Kontratak poprowadził osobiście dowódca batalionu ppłk Władysław Kiełbasa, który w tej bitwie poległ.

Pułkownik Kiełbasa jest bohaterem, o którym uczniowie PZ nr 4 pamiętają dzięki projektowi „Kamienie pamięci – znajdź bohatera Września”. Był on realizowany w szkole na przełomie 2009/2010 roku. Do dziś o tym wydarzeniu i jego bohaterze przypomina pamiątkowa tablica, która została na stałe zainstalowana w sali do nauczania historii.

- Poczuliśmy się jak na prawdziwej wojnie, dzięki w pełni wyposażonym oddziałom polskim i niemieckim, czołgom niemieckim i wozom bojowym, odgłosem karabinu maszynowego, były nawet sanitariuszki, które opatrywały rannych. To była prawdziwa żywa lekcja historii, kolejna w „Ekonomiku”, gdzie historia nie jest kojarzona tylko ze szkolną

ławką – twierdzi zgodnie młodzież.

Poza samą inscenizacją odbyły się m.in. pokazy spadochronowe komandosów z Lublińca, pokaz czołgu T-34 na polu inscenizacji, można było również zwiedzić schron „Sowiniec”.

Nauczycielka historii w powiatowej „Czwórce” przypomina inne prowadzone w szkole przedsięwzięcia przybliżające różne wydarzenia i fakty z ojczywstych dziejów. W tym roku szkolnym szkoła zrealizowała projekt pt. „Auschwitz w literaturze”. - Na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu przy współpracy z Międzynarodowym Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście. uczniowie klas III odwiedzili Muzeum Fabrykę Emalia Oskara Schindlera w Krakowie, gdzie mieli okazję powtórzyć wiadomości z zakresu II wojny światowej. Ponadto zobaczyli film pt. „Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł”, mierząc się w ten sposób z trudną historią PRL - dodaje Iwona Pieronek-Tokarz.

(BK)